

Język – mówienie – komunikacja. Wokół podstawowych pojęć

Monika Obrębska*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

LANGUAGE – SPEAKING – COMMUNICATION. ON KEY CONCEPTS OF PSYCHOLINGUISTICS

The goal of the paper is to clarify the key concepts of psycholinguistics – speech, language, speaking, and communication – by describing their nature and mutual relations. Speech, following de Saussure, is understood as a multidimensional phenomenon, including the language system and its realization – speaking. The process of speaking, which decodes the language structure, is determined by the demands of effective communication: the ability to communicate with other people.

Artykuły przedstawione w prezentowanym numerze *Czasopisma Psychologicznego* są poszerzoną wersją referatów wygłoszonych na ogólnopolskiej, interdyscyplinarnej konferencji naukowej: „Zaburzenia mowy, języka i komunikacji”¹, zorganizowanej przez Instytut Psychologii UAM w Poznaniu, w dniach 18 i 19 listopada 2010 roku. Jej celem było umożliwienie spotkania i dialogu przedstawicielom różnych dyscyplin wiedzy, połączonych wspólną pasją: badaniami nad językiem i komunikacją. Gorąca dyskusja towarzysząca każdemu wystąpieniu dowiodła konieczności i użyteczności organizowania takich spotkań, zaś wspólne publikacje są wyrazem potrzeby ich utrwalenia. Wybrane artykuły zdecydowaliśmy się opublikować w prezentowanym numerze *Czasopisma Psychologicznego* oraz w książce *O utrudnieniach w porozumiewaniu się. Perspektywa języka i komunikacji* (Obrębska, 2011).

Gościem honorowym konferencji była Profesor Ida Kurcz, której wykład *O dwóch kompetencjach: językowej i komunikacyjnej*, otworzył drugi dzień zjazdu. Cieszymy się ogromnie, że artykuł Pani Profesor *O wzajemnych zależnościach kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej* otwiera również ten numer *Czasopisma Psychologicznego*.

Tematy wystąpień ogniskowały się wokół trzech pojęć: mowa – język – komunikacja, których rozumienie, parafrazując słowa Hermanna Ebbinghausa, ma długą przeszłość, ale krótką historię. Zdaniem Barbary Stanosz (1980, s. 6), historia ta jest zdecydowanie zbyt krótka, biorąc pod uwagę „poznawczą i praktyczną doniosłość wiedzy o języku”, zdziwienie może budzić również fakt, iż „o obrotach ciał niebieskich ludzie od wieków wiedzą nieporównanie więcej niż o ogólnych zasadach swego porozumiewania się z innymi za pomocą dźwięków ojczystej mowy.” Dlatego myślę, iż warto we wprowadzeniu „wprowadzić” te podstawowe pojęcia lingwistyczne, umieszczając tym samym prezentowane artykuły we właściwym kontekście teoretycznym.

Jak zauważa Adam Heinz (1983), punktem wyjścia rozważań językoznawczych stały się zagadnienia natury ontologicznej, dotyczące istoty rzeczywistości i bytu, poruszane przez pierwszych filozofów greckich, począwszy od Heraklita z Efezu. Zastanawiali się oni, na ile język oparty na umowie społecznej, może być narzędziem myślenia i poznawania rzeczywistości. Utożsamiano wówczas język ze słownikiem, z wyrazami, istnienie budowy gramatycznej docierało do świadomości stopniowo i bardzo powoli. Mową, a może raczej wymową, jako pierwszy zainteresowali się sofisci, uprawiając pewien rodzaj filozofii stosowanej, zwanej dzisiaj retoryką albo sztuką perswazji. Wychodząc z założeń praktycznych poczynili szereg konkretnych obserwacji gramatycznych, rozróżniając na przykład rodzaj gramatyczny męski, żeński i rzeczowy, samogłoski, spółgłoski i sylaby itd.

Problematyka językoznawcza powracała od tego czasu wielokrotnie w tekstach filozoficznych i literackich, stając się fragmentem znacznie szerszej dyskusji o charakterze światopoglądowym na temat natury ludzkiej i form poznawania rzeczywistości. Miała ona jednak charakter intuicyjny, „przednaukowy” (Heinz 1983, s. 121), bez obiektywnej metodologii i systematycznie prowadzonych badań.

Współczesne językoznawstwo narodziło się wraz z ideami strukturalizmu (Bobryk, 2006). Twórcy tego kierunku odkryli, że za zmiennością zjawisk językowych

* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Monika Obrębska, Instytut Psychologii UAM, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań. e-mail: obrebska@amu.edu.pl

¹ W kontekście poniższych rozważań teoretycznych tytuł konferencji brzmieć powinien: „Zaburzenia mówienia, języka i komunikacji”. Jako organizator konferencji i pomysłodawca jej tytułu za powyższy błąd terminologiczny pokornie przepraszam.

kryją się względnie proste i stałe struktury, język zaś jest zorganizowanym systemem wzajemnie powiązanych elementów. Od czasu, gdy Ferdinand de Saussure (1916/1991) zdefiniował język jako „system czystych stosunków” i wprowadził rozróżnienie języka (*langue*) – jako zjawiska obiektywnego oraz mówienia (*parole*) – jako procesu subiektywnego, i odkąd stwierdził, iż właśnie tak rozumiany język powinien być przedmiotem badań jako rzeczywistość podstawowa i niezależna od jej mówionej realizacji, wszystkie wysiłki językoznawców skupiać się zaczęły na badaniu języka jako obiektywnego i ponadjednostkowego systemu porozumienia. Całość zjawisk związanych z komunikacją językową, samą zdolność ludzi do posługiwania się językiem, określił de Saussure pojęciem „mowy” (*langage*), która z jednej strony ma charakter społeczny, wynikający z języka jako społecznego środka porozumiewania się, a z drugiej – jest indywidualna, dzięki procesowi mówienia: „Unikając jałowych definicji wyrazów, wyróżniliśmy najpierw w obrębie całości zjawiska, jakie stanowi mowa, dwa czynniki: język i mówienie. Język jest to dla nas mowa minus mówienie. Jest to ogół nawyków językowych pozwalających danemu podmiotowi rozumieć i być rozumianym (de Saussure 1916/1991, s.100)”

Metoda strukturalna stworzyła wiele odmian i szkół w różnych dziedzinach humanistyki. Jedną z najbardziej znanych jest teoria gramatyki generatywno-transformacyjnej Noama Chomsky’ego. W swoim podstawowym dziele *Zagadnienia teorii składni* (1965/1982) dokonał on rozróżnienia między kompetencją – znajomością języka, która za pomocą skończonego zestawu reguł umożliwia nam tworzenie praktycznie nieskończonego zakresu zdań, oraz wykonaniem – praktycznym użyciem języka w konkretnych sytuacjach. Więcej na temat pojęcia kompetencji językowej, jej rozumienia i znaczenia dla jednostki, znajdzie Czytelnik w artykule Idy Kurcz *O wzajemnych zależnościach kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej*, tutaj chciałabym zatrzymać się na chwilę nad pojęciem **wykonania**, analogicznym do pojęcia **mówienia** de Saussure’a. Problem, zdaniem Chomsky’ego, polega na tym, iż mimo że sfera wykonania jest zawsze tylko pochodną sfery kompetencji, to z racji empirycznej niedostępności utajonej wiedzy podmiotu (Chomsky pisze przeciwieństwo do idealnym użytkownikowi języka, nie podlegającym ograniczeniom pamięci i uwagi), jesteśmy skazani jedynie na wyniki badań nad wykonaniem. Wszystko, co wiemy o kompetencji, wiemy przez badanie jej realizacji, wszystko, co wiemy o języku, wiemy dzięki badaniu mówienia podmiotu; podobnie, wszystko co wiemy na temat natury ludzkiej, wiemy dzięki badaniu pojedynczych jednostek i poszukiwaniu tego, co jest im wspólne i obiektywnie pewne. „Językoznawca – pisze strukturalista Claude Lévi-Strauss (1958/1970, s.28) – wydobywa ze słów fonetyczną realność fonemu, a z niego logiczną realność cech dystynktywnych. Gdy rozpoznaje on w wielu językach obecność tych samych fonemów czy zastosowanie tych samych par opozycyjnych, nie porównuje między sobą bytów indywidualnie odrębnych; to ten sam fonem, ta sama

cecha dystynktywna gwarantuje – na tym nowym poziomie – głęboką tożsamość bytów empirycznie różnych. Nie chodzi tu o dwa zjawiska podobne, lecz o jedno zjawisko. Przejściu od świadomości do nieświadomości towarzyszy przejście od tego, co szczegółowe, do tego, co ogólne.”

Mówienie więc to indywidualne, subiektywne i szczegółowe fakty językowe w całej ich różnorodności, język zaś – to obiektywny system umożliwiający mówienie i normujący je: „Mówienie to konkretne wypowiedzi, konkretne akty użycia języka przez konkretnych ludzi [...]. Język zaś jest systemem znaków i reguł posługiwania się nimi. Jest więc czymś, co jest stosowane, używane w mowie i realizuje się w konkretnych aktach mówienia” (Kurcz 1987, s. 11). Sfera tego, co przypadkowe, zmienne i indywidualne przeciwstawia się temu, co konieczne, stałe i obiektywne. Nieprzypadkowo de Saussure porównywał język do zasad gry w szachy, a mówienie do konkretnych partii szachowych, rozgrywanych przez różnych partnerów. W analizie wypowiedzi językoznawcy interesuje to, co powtarzalne, a zatem istotne (co należy do języka), nie zaś jej rysy indywidualne i swoiste (należące do mówienia), na przykład powtarzalny wzorzec akustyczny danej głoski, a nie jego zróżnicowane artykulacje w poszczególnych aktach mowy.

Pojawia się tutaj pytanie, postawione już przez de Saussure’a (1916/1991), co powinno w takim razie być przedmiotem badań psychologicznych: obiektywny system języka czy też jego zindywidualizowana w mówieniu artykulacja? De Saussure’a odpowiedział jednoznacznie: za cel językoznawstwa uznał badanie *langue*, psychologom pozostawiając studia nad *parole*. Jak zauważa Ida Kurcz (1987) we współczesnej psycholingwistyce „sprawa podziału zadań w studiach nad językiem” nie jest już taka oczywista: „Dla językoznawcy system językowy jest przedmiotem zainteresowania sam w sobie, dla psychologa jako narzędzie myślenia i komunikowania się, ale tak jak językoznawstwo analizując cechy i strukturę języka odwołuje się do jego funkcji, tak psychologia zajmując się funkcjami języka musi znać też jego istotę (s. 42).” Postulat interdyscyplinarności badań nad językiem „na zasadzie ścisłej wzajemności, bez naruszania granic i wymagań właściwych każdej z nauk” popierany był głośno m.in. przez Romana Jakobsona (1969/1989, s.411) już w latach trzydziestych ubiegłego wieku; znalazł on swoją empiryczną realizację między innymi na poznańskiej konferencji

Pojęciem psychologicznym integrującym, moim zdaniem, powyższe dylematy dotyczące wyboru języka lub mówienia jako obiektu badań psychologicznych, jest pojęcie „stylu mówienia”, czyli zespołu typowych dla jednostki form i środków językowych, używanych do wyrażania indywidualnych treści. Przy opisie stylu mówienia kładzie się nacisk na strukturę wypowiedzi i stosowane przez jednostkę środki językowe, przy jednoczesnym uwypukleniu ich indywidualnego charakteru. Ida Kurcz (1987, s. 293) definiuje styl mówienia jako „preferencje jednostki w posługiwaniu się dostępnymi środkami językowymi”, zaś Anna Wierzbicka (1967, s.141) jako pewne

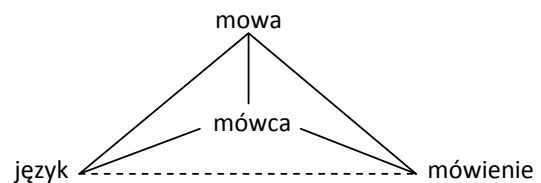
odstępstwo od normy językowej: „Ilu różnych wyrazów (w stosunku do długości tekstu) używa dany autor, jakie części mowy, jakie konstrukcje składniowe, jakie długości zdań są u niego uprzywilejowane w stosunku do normy – oto istotne i ściśle wskazówki przy analizie odrębności stylistycznych.” W opisie stylu mówienia trzeba więc dostrzec jego odrębność poprzez pryzmat tego, co dla języka typowe. Technice pomiaru stylów mówienia w opracowaniu Suitberta Ertela poświęcony jest artykuł Moniki i Tomasza Obrębskich: *Style mówienia w schizofrenii. Analiza porównawcza z wykorzystaniem Wskaźników Stylów Mówienia Suitberta Ertela*, opisujący pewne odmienności w posługiwaniu się mową osób zdrowych i osób ze zdiagnozowaną schizofrenią paranoidalną.

Podsumowując powyższe rozważania na temat relacji pomiędzy mową, językiem i mówieniem podkreślić należy, iż mowa jest zjawiskiem wielopłaszczyznowym, obejmującym ustrukturuwany, dwuklasowy system języka i jego stronę realizacyjną, czyli mówienie. Pojęcie kompetencji językowej, czyli wrodzonej zdolności ludzkiej do posługiwania się językiem, pokazuje, iż jesteśmy „zanurzeni” w języku nawet wtedy, gdy milczymy, mówienie jest w pewnym sensie tylko aktem uzewnętrznienia tej kompetencji. Jednocześnie, jak zauważa Stefan Frydrychowicz (1999, s.17), język jest „narzędziem mówienia”, bez znajomości języka nie jesteśmy w stanie wyrażać naszych myśli, przeżyć i uczuć. Tę dwustronną zależność pomiędzy językiem a mówieniem literacko oddaje francuski psychoanalityk Jacques Lacan (1966) igrając francuskim słowem „le sujet”, które oznacza jednocześnie „podmiot” i „poddanego”: Podmiot mówiący poddany jest prawom języka, a jednocześnie język poddany jest mówieniu.

Jednocześnie przykłady kliniczne pacjentów cierpiących na autyzm czy schizofrenię pokazują dramatyczne konsekwencje zerwania lub osłabienia tej pierwotnej więzi pomiędzy strukturą języka i procesem mówienia. Jacques Lacan (1981) pisze o „mówieniu pustym” pacjentów psychotycznych, pozbawionym sensu, znaczenia i struktury, Paul i John Lysakerowie (2006) nazywają mówienie w schizofrenii mówieniem „kafofonicznym”, wielogłosowym, gdzie wielość poruszanych wątków przekracza możliwości ich odbioru. Słowa dobierane są na zasadzie dźwiękowego podobieństwa, nie zaś ich znaczenia, perseweracyjnie powtarzane są pewne frazy lub jak echo (stąd nazwa „echolalia”) imitowana jest wypowiedź rozmówcy (Czernikiewicz, 2004)². Tomasz Woźniak (2005) zwraca również uwagę na utratę spójności wypowiedzi pacjentów schizofrenicznych w wymiarze zarówno gramatycznym, jak i semantyczno-pragmatycznym. Mówienie w schizofrenii staje się bardziej czynnością kompulsywną niż narzędziem komunikacji, burząc swoją strukturę i językowy fundament.

Z drugiej strony znane są też liczne medyczne przypadki, gdy pacjent nie może mówić, lecz nadal włada językiem i zachowuje więź ze społeczeństwem. Przykładowo, uszkodzenie okolicy ruchowej mózgu powoduje neuro-motoryczne zaburzenie mowy zwane dyzartrią (Gleason, Ratner, 1998/2005), w którym upośledzeniu ulega jedynie zdolność artykułowania dźwięków mowy przy zachowanej zdolności do tworzenia wypowiedzi językowych. Eric H. Lenneberg (1980) przebadł pewną ilość dzieci, które przed lub na krótko po urodzeniu doznały nieznacznych uszkodzeń mózgu, upośledzających koordynację językową. Dzieci te nie były zdolne do normalnego u niemowląt gaworzenia i nigdy nie zdołały wypowiedzieć niczego zrozumiałego. Gdy jednak wychowywały się w otoczeniu, w którym mówiono do nich zupełnie zwyczajnie, potrafiły rozumieć i wykonywać nawet bardzo językowo złożone polecenia. Dzieci te, zdaniem Lenneberga (1980, s. 266), „opanowały język bez mówienia”. Podobnie przykłady badań dzieci z rozszczepieniem podniebienia lub dzieci bez języków pokazują, „...iż zdolność do komunikacji werbalnej zależy u człowieka przede wszystkim od działania mózgu, a nie od mechanizmów zewnętrznych (Lenneberg, 1980, s. 267).”

Relację między opisanymi wyżej pojęciami: mowa-język-mówienie, potraktować więc można za Stefanem Frydrychowiczem (1999, s. 19) jako „...dynamiczny, podmiotowy proces, którego centrum stanowi mówca.” Zależność tę obrazuje poniższy schemat w sposób swobodny odwołujący się do trójkąta semantycznego Ogdena i Richardsa (1923), gdzie linia przerywana oznacza możliwość osłabienia relacji pomiędzy mówieniem a językiem, z którą mamy do czynienia w procesie chorobowym lub przy uszkodzeniu narządu mowy:



Schemat 1. Graficzny schemat zależności pomiędzy językiem, mową i mówieniem

Proces mówienia, „dekodujący” strukturę języka, zeterminowany jest również wymogami sprawnej komunikacji: „język, będąc środkiem realizacji mowy, jest także za jej pośrednictwem środkiem realizacji komunikacji” (Frydrychowicz 1999, s.22). Obok funkcji reprezentatywnej języka, której poświęcony jest artykuł Aleksandry Jasielskiej „*Nie ma radości bez smutku*” – porównanie reprezentacji emocji podstawowych, istotna jest również jego funkcja komunikacyjna. O kompetencji komunikacyjnej, terminie wprowadzonym przez Della Hymesa w 1972 roku, pisze więcej w prezentowanym numerze Ida

² Z podobnymi objawami mamy do czynienia w żargonafazji i żargonagrafii (Gleason, Ratner, 1998/2005), w których mowa i pismo zawierają wyraźnie pozbawione znaczenie, bezsensowne słowa.

Kurcz (*O wzajemnych zależnościach kompetencji językowej i kompetencji komunikacyjnej*) definiując ją jako zdolność „do porozumiewania się z innymi ludźmi odpowiednio do tego, kim są słuchacze (rozmówcy) i do danej sytuacji społecznej.” Bycie kompetentnym komunikacyjnie oznacza więc „posługiwanie się takimi środkami, które są w stanie zapewnić skuteczną interakcję, komunikację i kontakt” (Frydrychowicz 1999, s. 18), nawet w sytuacjach, w których porozumienie między stronami jest utrudnione. Psychologicznym aspektem takiej właśnie trudnej komunikacyjnie sytuacji, wymagającej szczególnie wysokich kompetencji, związanych z przekazywaniem informacji o zagrożeniu życia śmiertelną chorobą, poświęcony jest artykuł Teresy Rzepy i Michała Gorana Staniś: *Niektóre determinanty przekazywania nieoczekiwanej informacji o chorobie zagrażającej życiu*. Autorzy artykułu, w oparciu o wyniki badań własnych, zaprojektowali schemat rozmowy z chorym człowiekiem, ułatwiający kontakt i akceptację choroby.

Język werbalny nie jest oczywiście jedynym narzędziem reprezentacji świata i komunikacji ze światem: „Służą temu wszelkie pozawerbalne formy tej reprezentacji i wszelkie pozawerbalne formy komunikacji międzyludzkiej, a więc różne twory wyobraźni i twórczości artystycznej, jak też skomplikowane kody mowy ciała, takie jak wyrazy mimiczne i pantomimiczne” (Kurcz 2006, s. 18). Przypomina o tym Joanna Zinzuk w artykule *Wyrazy mimiczne emocji u osób nieśmiałych*, badając zachowanie niewerbalne osób nieśmiałych w sytuacji interpersonalnej ekspozycji i oceny.

Prezentowane artykuły ujmują więc problematykę języka, mówienia i komunikacji z różnych perspektyw badawczych, wzajemnie się uzupełniając i inspirując. Mamy nadzieję, że prezentowany numer *Czasopisma Psychologicznego* stanie się kolejnym głosem w dyskusji na temat roli języka jako narzędzia reprezentacji i komunikacji, zachęcając jednocześnie do dalszych badań i refleksji.

LITERATURA

- Bobryk, J. (2006). Idy Kurcz koncepcja kompetencji komunikacyjnej. *Kolokwia Psychologiczne*, 15, 35–48.
- Chomsky, N. (1965/1982). *Zagadnienia teorii składni*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Czernikiewicz, A. (2004). *Przewodnik po zaburzeniach językowych w schizofrenii*. Warszawa: Wydawnictwo KART.
- Frydrychowicz, S. (1999). *Proces mówienia. Wybrane psychologiczne aspekty na przykładzie interpretacji zdania niejednoznacznego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Gleason J.B., Ratner N.B. (1998/2005). *Psycholingwistyka*. Gdańsk: GWP.
- Heinz, A. (1983). *Dzieje językoznawstwa w zarysie*. Warszawa: PWN.
- Jakobson, R. (1969/1989). *W poszukiwaniu istoty języka*. Warszawa: PIW.
- Kurcz, I. (1987). *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa: PWN.
- Kurcz, I. (2005). *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kurcz, I. (2006). Język w służbie umysłu. *Kolokwia Psychologiczne*, 15, 15–33.
- Lacan, J. (1966). *Écrits*. Paris: Éditions du Seuil.
- Lacan, J. (1981). *Les psychoses*. Paris: Éditions du Seuil.
- Lenneberg, E.H. (1980). Biologiczne aspekty języka. W: B. Stanosz (red.), *Język w świetle nauki* (s. 263–276). Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik.
- Lévi-Strauss, C. (1958/1970). *Antropologia strukturalna*. Warszawa: PIW.
- Lysaker, P.H., Lysaker, J.T. (2006). A typology of narrative impoverishment in schizophrenia: implications for understanding the processes of establishing and sustaining dialogue in individual psychotherapy. *Counselling Psychology Quarterly*, 19, 57–68.
- Obrębska, M. (2011). *O utrudnieniach w porozumiewaniu się. Perspektywa języka i komunikacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNS.
- Ogden C.K., Richards I.A. (1923). *The meaning of meaning*. London: Routledge and Kegan Paul.
- Saussure de, F. (1916/1991). *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa: PWN.
- Stanosz, B. (1980). *Język w świetle nauki*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik.
- Wierzbicka, A. (1967). *O języku dla wszystkich*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Woźniak, T. (2005). *Narracja w schizofrenii*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.